

Sygn. akt **IV C 2353/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>sędzia Monika Włodarczyk</b>
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **D. S.**

**przeciwko (...) Spółce (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie**

- ustala, że umowa Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta między D. S. a (...) Bank S.A. w W., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W. w dniu 12 grudnia 2006 r. jest nieważna;
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz D. S. kwotę 1.168,77 CHF (tysiąc sto sześćdziesiąt osiem franków szwajcarskich siedemdziesiąt siedem centów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz D. S. kwotę 6.417 zł ( sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt IV C 2353/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2020 r. (data prezentaty - k. 3) zmodyfikowanym pismem z 19 stycznia 2021 r. (k. 261-262) skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A.

z siedzibą w W. powód D. S. wniósł o:

1. jako roszczenie główne:

a/ ustalenie nieważności Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej między powodem i (...) S.A. z siedzibą w W. dnia 12 grudnia 2006 r.;

b/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.168,77 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

2. jako roszczenie ewentualne:

a/ o ustalenie braku mocy wiążącej §1 ust. 3A, §11 ust. 5, §13 ust. 5 Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (dalej: Umowa) zawartej między powodem i (...)S.A z siedzibą w W. dnia 12 grudnia 2006 r. oraz ustalenie, że umowa ta nie daje podstaw do uzależniania wysokości należności powoda z tytułu obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami od kursu waluty szwajcarskiej;

b/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 150.304,74 zł oraz 4.785,46 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W każdym wypadku wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej stawki określonej w normach przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocnego zakończenia sprawy do dnia zapłaty (pozew k. 3v, pismo z 19 stycznia 2021 r. k. 261-262).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pomiędzy stronami doszło do podpisania umowy kredytu „waloryzowanego”, na podstawie którego powodowi wypłacono kwotę w walucie polskiej. Również spłata rat następowała w walucie polskiej przy czym od samego początku Bank uzależnił pozostałe do spłaty saldo kredytu oraz wysokość rat od bieżącego - ustalanego przez siebie kursu sprzedaży. W ocenie powoda metoda wyliczania rat kredytowych skutkowała tym, że powód nie spłacał kwoty udzielonej przez Bank, ale kwotę wyższą, z uwagi na spread.

Powód wskazał, że przyczyną dochodzonych pozwem kwot pieniężnych jest nieważność całej Umowy, ewentualnie brak mocy wiążącej klauzuli waloryzacyjnej, względnie klauzul przeliczeniowych, stanowiących dla Banku podstawę do uzależnienia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych i kwoty zadłużenia Powoda od kursu CHF.

Powód podniósł w zakresie argumentacji zarzutów, że nieważność Umowy wywodzi z jej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, naturą stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego.

W zakresie roszczenia o ustalenie abuzywności klauzuli waloryzacyjnej i klauzul przeliczeniowych wskazał, że klauzula waloryzacyjna została sformułowana w sposób nietransparentny i doprowadziła do przerzucenia niemal całego ryzyka kursowego na Powoda; wskutek zastosowanych w klauzuli waloryzacyjnej mechanizmów przeliczeniowych opierających się na przeliczeniu wypłaconej kwoty kredytu na sumę CHF po kursie kupna CHF i zobowiązaniem do spłaty kwoty wypłaconego kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych ustalanych w oparciu o kurs sprzedaży CHF, już w dniu wypłaty kredytu powód zostałby obciążony zadłużeniem istotnie większym od wypłaconej kwoty kredytu oraz zostałby zobligowany do uiszczania z założenia wyższych rat kredytowych i odsetkowych; Bank zastrzegł sobie w klauzulach przeliczeniowych, poprzez odniesienie do kursów kupna i sprzedaży ustalanych na określonych w Umowie kryteriach, prawo do jednostronnego arbitralnego ustalania wysokości należności kredytowych i odsetkowych powoda; pomimo prawa Banku do arbitralnego kształtowania wysokości rat „odsetkowych”, a tym samym ceny i wynagrodzenia za udzielony kredyt, powodowi nie zapewniono możliwości odstąpienia od Umowy kredytu.

Powołując się na nieważność Umowy, wskazał na jej sprzeczność z ustawą wskazując na problem jej essentialia negotii, tj. waluty udzielonego kredytu, ponadto naruszenie art. 69 § 1 Prawa bankowego i sprzeczność z zasadą nominalizmu, tj. „waloryzację” zobowiązania głównego zamiast określenia kwoty spełnionego świadczenia, sprzeczność z celem waloryzacji zobowiązania, tj. zobowiązanie do oddania kwoty wyższej od kwoty wykorzystanego kredytu już z chwilą wypłaty kredytu, co wypacza sens waloryzacji. Powód wskazał brak automatyzmu waloryzacji - zastrzeżenie waloryzacyjne nie spełnia w jego ocenie znamion takiego zastrzeżenia z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., ze względu na brak w Umowie opisanego świadczenia pieniężnego w CHF, mającego być spełnionym w walucie polskiej; zakaz waloryzacji w stosunku do świadczeń pieniężnych, których wysokość regulowałby przepis ustawy regulujący wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych - art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. Waloryzacja umowna nie powinna więc naruszać przepisów obowiązujących

powszechnie w przedmiocie ceny i innych świadczeń pieniężnych. W ocenie powoda klauzula waloryzacyjna narusza przepis art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stąd jest niedopuszczalna na gruncie art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c.

Jako kolejny zarzut powód podniósł, że zobowiązanie powoda do uiszczenia odsetek od kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ponadto sprzeczny z prawem jest mechanizm wyliczania rat odsetkowych. Wysokość należnych odsetek w ocenie powoda powinna stanowić pochodną kwoty środków pieniężnych, z jakich kredytobiorca korzysta, a nie abstrakcyjnych kwot pieniężnych wyznaczonych przez kurs CHF/PL z dnia płatności raty.

Powód wskazał, że Umowa jest także sprzeczna z art. 110 Prawa bankowego. Bank jest uprawniony do pobierania opłat i prowizji z tytułu wykonywanych czynności bankowych, oraz opłat za wykonywanie innych czynności. Opłaty te jednak powinny na gruncie przepisu być przewidziane już w umowie. Stawka lub wysokość opłat powinna być znana kredytobiorcy już w umowie. Zastosowanie spreadu na niewyjaśnionych zasadach i z niewyjaśnionych przyczyn także do tych dodatkowych opłat w ocenie powoda narusza więc przepis ustawy i prowadzi do nieważności umowy.

W ramach zarzutu sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego powód podniósł, że stosunek nie może unieścić ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków. Zdaniem powoda Umowa zawiera postanowienia arbitralnie ustalone przez pozwanego w zakresie kursu kupna i sprzedaży waluty CHF, od którego uzależnione było w konsekwencji zobowiązanie powoda, które w dacie zawarcia Umowy nie były regulowane przez zwyczaj, skoro każdy z banków miał własną metodykę wyznaczania kursów w tabeli banku. Stąd

w ocenie powoda tego typu praktyki nie można uznać za zwyczaj i należałoby uznać, że naruszały zasady współzycia społecznego. Bank ustalał kursy w dowolny sposób, a limity nie wynikały ani z postanowień umownych, ani z przepisów prawa, ani ze zwyczaju. W Umowie nie wskazano żadnych obiektywnych kryteriów ustalających ograniczenia pozwanego

w zakresie jego praktyki, stąd zdaniem powoda można wnosić o naruszeniu istoty stosunku zobowiązaniowego.

W zakresie zarzutu sprzeczności Umowy z zasadami współzycia społecznego powód wskazał ponadto, że pozwany naruszył obowiązki przedstawienia rzetelnej informacji

o ryzyku związanym z oferowanym produktem. W jego ocenie obowiązek informacyjny wiąże się ze świadomym podejmowaniem decyzji, wyrażanym w zasadzie swobody umów. Tylko w przypadku spełnienia obowiązku informacyjnego swoboda umów nie prowadzi do nadużyć, zwłaszcza w sytuacji przewagi strony profesjonalnej umowy nad konsumentem. Podstawą obowiązku informacyjnego jest ponadto Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która doprecyzowuje obowiązki profesjonalisty. Zaniechanie obowiązku informacyjnego wprowadzającego w błąd, jeśli przedsiębiorca pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji, której konsument nie podjąłby mając dostęp do pełnej informacji, może być uznane za nieuczciwą praktykę rynkową na gruncie art. 6 tej ustawy. Ponadto powód wskazał, że stosownie do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji stanowi instrument przywracania równowagi w relacji konsument-profesjonalista. Nawet jeśli profesjonalista przekazuje informacje klientowi, to powinien on dołożyć staranności, by było one zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zgodnie z Rekomendacją S w sytuacji analogicznej do przedstawionej przez powoda np. zaprezentowanie stosownej symulacji rat kredytu. Zgodnie natomiast z zasadami dobrej praktyki bankowej Banki jako instytucja zaufania publicznego powinna informować klienta o różnicach między ofertami, ze wskazaniem korzyści jakie dana usługa gwarantuje oraz związanych z daną usługą ryzykach.

Powód wskazał przykładowe informacje, które w niniejszej sprawie Bank zaniechał przedstawić powodowi celem podjęcia świadomej decyzji, takie jak: dane historyczne przedstawiające relację waluty CHF w stosunku do waluty PLN i innych walut, traktowanie waluty szwajcarskiej jako waluty bezpiecznej, szczególnie w czasach kryzysu, mimo odmiennych prognoz, brak informacji o pogłębiającym i rozprzestrzeniającym się kryzysie finansowym w USA, przeobrażającym się w kryzys globalny, ujętym w „Raporcie o sytuacji banków w 2007” sporządzonym przez UKNF

w 2008 roku. Z ocenie powoda stosownie do powyższego raportu pozwany powinien poinformować powoda o przewartościowaniu siły nabywczej waluty polskiej, tj. jej umacnianiu się wobec waluty CHF. Pozwany, w ocenie powoda nie wyjaśnił także przyczyn zastosowania kursu kupna do wyliczenia sumy CHF oraz kursu sprzedaży do wyliczenia należności kredytowych w PLN. Bank najprawdopodobniej zabezpieczał się przed ryzykiem udzielania kredytów w złotych oprocentowanych przy zastosowaniu stopy LIBOR dla waluty szwajcarskiej. W ocenie powoda Bank świadomy zagrożeń powinien zatem o ryzyku poinformować także klienta.

Nierównomierne rozłożenie ryzyka w ocenie powoda wynika z zastosowania klauzul przeliczeniowych, które w sposób nieograniczony obciążają ryzykiem powoda, skoro z uwagi na zależność wysokości kursów walut obcych zależy od wydarzeń losowych, co mogłoby prowadzić nawet do konieczności zwrotu wielokrotności otrzymanych środków. Powód ponadto wskazał, że pozwany zaoferował mu produkt niedopasowany do jego potrzeb i oczekiwań. Powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytu o określonej konstrukcji z uwagi na korzystne oprocentowanie w stosunku do standardowego kredytu w złotych. Motywacją było także przekonanie o niższych kosztach obsługi takiego kredytu. Powód zdawał sobie sprawę z wahań kursowych, ale podjął decyzję w przekonaniu, że nie będą one wielkie i w konsekwencji koszt kredytu skonstruowanego w odniesieniu do obcej waluty będzie niższy niż w przypadku kredytu złotowego. Ponadto podniósł, że sektor bankowy miał świadomość na długo przed zawarciem Umowy w niniejszej sprawie, że udzielanie tak skonstruowanych kredytów w ogóle nie powinno mieć miejsca z uwagi na znaczne ryzyko, o czym banki były informowane na skutek działań organów kontrolnych (raport NIK z 2018 r., zawierający chronologię działań organów nadzoru).

Na wypadek gdyby Sąd uznał, że umowa indeksowana kursem CHF jest ważna, podniósł zarzut abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, w tym przeliczeniowej. Klauzule zawarte w umowie w ocenie powoda spełniały przesłanki postanowień niedozwolonych

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., tj. brak ich indywidualnego uzgodnienia (umowa zawarta na wzorze umownym), kształtowanie praw i obowiązków sprzecznie z dobrymi obyczajami (sprzeczność z wartościami moralnymi takimi jak uczciwość, lojalność, rzetelność, fachowość na etapie kontraktowania), rażące naruszenie interesów konsumentów (doprowadzenie do znacznej nierównowagi stron), nieokreślenie przez te postanowienia głównych świadczeń stron, o ile postanowienia zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ocenę abuzywności należałoby zdaniem powoda przeprowadzić ex ante, tj. stosownie do okoliczności

w momencie zawierania umowy. Powód wskazał ponadto, że brak podstaw do uznania klauzuli waloryzacyjnej za postanowienie określające główne świadczenia stron, skoro nie określa kwoty oddawanego do dyspozycji powoda kredytu, ani kwoty wykorzystanego kredytu, ani oprocentowania. W ocenie powoda są to postanowienia kreujące sposób uzależnienia należności kredytowych od kursu CHF, mające charakter posiłkowy. Jeśliby natomiast nawet uznać klauzule waloryzacyjne i przeliczeniowe jako określające główne świadczenia stron, to zdaniem powoda należałoby uznać, że zostały sformułowane niejasno

i w sposób niejednoznaczny. Istota zarzutu abuzywności odnosi się więc nie do arbitralnego ustalenia kursu przez Bank na podstawie tabel, ale w ogóle do obciążania powoda ryzykiem kursowym. Niezależnie od tego w jakiej walucie podjąłby się spłaty powód, to jego zadłużenie było przeliczane zgodnie z nieprzewidywalnym kursem CHF. Powód zarabiał

w polskiej walucie, stąd zmuszony byłby nawet przy spłacie kredytu w CHF do nabywania waluty po bieżącym kursie kantorowym.

Powód wskazał na nietransparentność klauzuli waloryzacyjnej oraz nierównomierny rozkład ryzyka kursowego. Umowa nie zawierała postanowień należycie wyjaśniających ryzyko kursowe i konsekwencje ekonomiczne zawarcia tak skonstruowanej umowy, co prowadziło do nierówności informacyjnej stron. Pozwany nie przedstawił jakichkolwiek symulacji, nie ostrzegł, że ryzyko kursowe może być nieobliczalne, nie wyjaśnił przyczyn i celu powiązania kredytu z walutą obcą. Wręcz przeciwnie, pozwany zapewnił o stabilności tego kursu. Stąd o niedozwolonym charakterze umów świadczy ich nie transparentność przede wszystkim w zakresie ryzyka kursowego.

Szczegółowo abuzywność poszczególnych klauzul przeliczeniowych odnosi się do zastosowania różnego rodzaju kursów (kupna i sprzedaży) odpowiednio przy ustalaniu salda kredytu w walucie CHF i przy wyliczeniu należności kredytowych. W ocenie powoda Bank nie miał jakiegokolwiek podstaw, by zastosować dwa rodzaje kursów. Prowadzą one do naruszenia interesów ekonomicznych powoda ze względu na wykreowanie nieuzasadnionego, dodatkowego, istotnego kosztu spłaty kredytu i odsetek.

Ponadto w zakresie abuzywności powód wskazał, że Bank arbitralnie ustalał kursy kupna i sprzedaży waluty w odniesieniu do tabeli kursowej obowiązującej w Banku.

W ocenie powoda, skoro Umowa nie reguluje zasad tworzenia tabel, nie zawiera informacji czy tabele te będą wykorzystywane jedynie w czynnościach z kredytobiorcami, czy do wszystkich potencjalnych klientów, oraz jakie czynniki będą decydowały o wysokości kursu sprzedaży i dlaczego to ma być kurs sprzedaży, a nie bardziej opłacalny dla powoda kurs kupna, to klauzule przeliczeniowe w praktyce zastrzegły prawo Banku do jednostronnego i arbitralnego ustalenia wartości kursów CHF. Powód jako konsument nie miał więc żadnego wpływu ani świadomości co do możliwości zawyżania bądź zaniżania kursu, w zależności od ekonomicznego interesu Banku. Stąd brak tego typu informacji w Umowie w ocenie powoda narusza dobre obyczaje, tym bardziej że od kursu waluty ustalanego jednostronnie zależała wysokość zadłużenia powoda. Powód podniósł zatem nieuczciwość postanowień umownych, które przewidują wyliczenie świadczeń pieniężnych w oparciu o tworzone przez bank-kredytodawcę kursy kupna-sprzedaży CHF/PLN.

Ponadto powód podniósł, że brak zastrzeżenia w Umowie prawa powoda do odstąpienia od Umowy mimo zastrzeżenia klauzuli przeliczeniowej banku od jednostronnej jego decyzji o cenie udzielonego kredytu i wynagrodzeniu za udzielony kredyt, prowadzi do nieważności klauzul przeliczeniowych. Odsetki spłacane przez powoda w ramach części odsetkowej rat kapitałowych stanowią wynagrodzenie za udzielenie kredytu. Także w tym przypadku, gdy Bank dysponuje jednostronną możliwością ustalenia kursu waluty, to prowadzi do jednostronnego ustalenia wysokości wynagrodzenia za udzielony kredyt

w postaci części raty odsetkowej. Im wyższy kurs sprzedaży CHF, tym wyższe byłyby raty odsetkowe. Nieweryfikowalne decyzje Banku w tym zakresie naruszają dobre obyczaje

i interesy ekonomiczne powoda w sposób rażący. Brak informacji w zakresie zasad decydowania o kursie CHF był w ocenie tym bardziej dotkliwy, że Umowa przewidywała jedynie walutę CHF jako waloryzator.

Ponadto powód podniósł brak podstaw do uzupełniania „luk” po klauzuli waloryzacyjnej poprzez przepisy odwołujące się do ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego, w świetle art. 56 k.c. oraz Dyrektywy 93/13 i orzecznictwa TSUE i SN, podkreślając sankcyjny charakter skutków stwierdzenia abuzywności klauzul umownych. Skutek abuzywności jest obliczony na represję i odstraszenie przedsiębiorcy od stosowania nieuczciwych postanowień umownych. Wyjątkiem od zakazu uzupełniania „luk” jest zgoda konsumenta na sanowanie wadliwej umowy. Jednakże powód podkreślił, że takiej zgody nie wyraził.

Powód wskazał, że występuje brak podstaw do uzależniania wysokości należności kredytowych od kursu CHF – jako sankcję abuzywności podniósł skutek uznania klauzuli waloryzacyjnej, klauzuli wyliczającej sumę CHF lub klauzuli wyliczającej raty za niewiążącą. Brak jest jednak innego miernika wartości w umowie, przy uznaniu, że wyżej wskazane klauzule są niewiążące dla powoda. Stąd brak możliwości zastosowania automatyzmu w wyliczeniu świadczenia przy eliminacji niedozwolonych postanowień.

Powód podniósł zarazem brak podstaw do uznania całej Umowy za nieważną ze względu na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej lub klauzul przeliczeniowych. W przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień waloryzacyjnych zdaniem powoda możliwe jest utrzymanie Umowy w mocy jako ważną, jednakże bez mechanizmu indeksacji.

Uzasadniając wysokość dochodzonych kwot powód zaznaczył, iż domaga się zwrotu różnicy między kwotami uzyskanymi od powoda, a kwotami które w ocenie powoda powinny zostać od niego pobrane, tj. kwoty 150.304,74 zł tytułem obowiązku zwrotu kwoty jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., przy założeniu, że brak od samego początku podstaw do uiszczania rat w wysokości przewyższającej kwotę raty, która winna być zapłacona

pozwanemu bez zastosowania mechanizmu waloryzacji. Ewentualnie powód wskazał, że domaga się zasądzenia kwoty z tytułu bezpodstawnie uzyskanej korzyści

w rozumieniu art. 405 k.c. Z kolei dochodzoną kwotę 4.785,46 CHF stanowi część wierzytelności powoda wobec pozwanego w walucie CHF tytułem spłat rat kredytowych

w okresie od czerwca 2019 roku do lutego 2020 roku, którego to wierzytelność stanowi kwota 10.507,37 CHF, ewentualnie tytułem różnicy między sumą kwot pieniężnych pobranych w CHF przez Pozwanego z rachunku Powoda tytułem rat kapitałowo odsetkowych w okresie czerwiec 2019 roku - luty 2020 roku, wynoszącą 10.507,37 CHF, a sumą kwot pieniężnych, które winny być w rzeczywistości pobrane za ten okres, wynoszącą 5.721,91 CHF.

Powód wskazał, że pobieranie przez Bank należności w walucie CHF, było skutkiem zawarcia Aneksu, jednakże jego zdaniem pobieranie przez Bank należności w CHF było nadal bezpodstawne, z uwagi na nieważność aneksu, ewentualnie niewywołującego skutków prawnych, z uwagi na brak określenia kursu, po jakim będą przeliczane dokonywane w CHF płatności na poczet zobowiązań. Z kolei nawet jeśli uznać Aneks za ważny i wywołujący skutki prawne, to należałoby przyjąć, iż dokonane przez powoda świadczenia są nienależne, ze względu na nieosiągnięcie zamierzonego celu, bowiem celem powoda w zawarciu aneksu było uniezależnienie się od kursów CHF stosowanych przez pozwanego Bank. Zawarcie Aneksu odnosiło się zatem nadal do umowy indeksowanej do waluty CHF, podczas gdy w ocenie powoda w świetle przytoczonych argumentów nie sposób traktować udzielonego powodowi kredytu jako kredytu indeksowanego. Stąd powód uznaje wpłaty w walucie CHF poczynione na rzecz pozwanego jako nienależne świadczenie, ewentualnie jako bezpodstawnie uzyskaną korzyść. Stąd roszczenie zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda świadczenia w CHF tytułem nadpłaty wobec kwot, które rzeczywiście powinny być pobrane przez pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie czerwiec 2019 roku - luty 2020 roku. Kwoty zostały pobrane stosownie do bieżącego, zawyżonego kursy waluty CHF, podczas gdy w ocenie powoda powinny być pobrane w wysokości stosownie do średniego kursu CHF z dnia wymagalności poszczególnej raty, ogłoszonego przez NBP.

Uzasadniając roszczenie o odsetki za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty powód powołał się na upływ w tym dniu terminu wyznaczonego przez powoda na zapłatę dochodzonych kwot, dokonanego w wezwaniu do zapłaty, które okazało się bezskuteczne.

W złożonej w dniu 30 lipca 2020 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 216) odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa

w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność dochodzonych pozwem roszczeń co do zasady i co do wysokości. Podważył status konsumenta po stronie powoda. Wskazał, że nie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności, ale nawet jeśli przyjąć stanowisko odmienne, to powód wyprowadza błędne z tego stanowiska wnioski, uznając, że Umowa kredytu jest w istocie kredytem złotowym, niezależnym od kursu CHF, zarazem oprocentowanym na podstawie stóp procentowych właściwych dla waluty franka szwajcarskiego. Podkreślił, że postanowienia dotyczące spreadu i ryzyka walutowego wymagają osobnej oceny. Przesądzenie abuzywności postanowień dotyczących spreadu, nie przesądza o abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (indeksacji jako takiej). Ponadto pozwany podniósł, że możliwe jest uzupełnienie Umowy o normę dyspozytywną w brzmieniu nadanym po zawarciu umowy, w trakcie jej wykonywania,

w przypadku gdyby stwierdzenie nieważności umowy narażało konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. W konsekwencji, biorąc pod uwagę zarzut abuzywności klauzuli spreadu walutowego, w ocenie pozwanego umowę należałoby wykonywać stosując art. 358 § 2 k.c., zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, nawet jeśli regulację tę wprowadzono już po zawarciu umowy. W ocenie pozwanego nawet jeśli dojdzie do eliminacji klauzul z umowy, to nie może dojść do wyeliminowania indeksacji jako takiej, ponieważ prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy. Zdaniem pozwanego pozbawienie kredytu

charakteru waloryzowanego oraz pozostawienie korzystnego oprocentowania właściwego dla waluty CHF doprowadzi do zachwiania równowagi kontaktowej między stronami.

Pozwany wskazał, że przyczyną popularności kredytów indeksowanych do waluty CHF była wysokość oprocentowania, a zatem wysokość odsetek. Ekwiwalentem udostępnienia kapitału w walucie PLN jest zobowiązanie do spłaty odsetek wyliczonych

z uwzględnieniem, m.in. kosztów pozyskania PLN, o których informacji dostarcza stopa referencyjna WIBOR. Ekwiwalentem udostępniania kapitału w walucie CHF jest zobowiązanie do spłaty odsetek wyliczonych z uwzględnieniem m.in. kosztów pozyskania CHF, o których informacji dostarcza stopa referencyjna LIBOR. To wzrost popularności kredytów doprowadził do propozycji ograniczenia ich udzielania, nie zaś wadliwa ich konstrukcja. Pozwany wskazał, że zwolennikami kredytów walutowych byli m.in. politycy, a przejawy ograniczenia ich udzielania zostały odebrane jako zła wola sektora bankowego.

W zakresie negocjacji i zawarcia Umowy pozwany wskazał, że powód został poinformowany o różnicach między oferowanymi kredytami, w tym zarówno o ryzyku i korzyściach. Informacje przekazywane były ustnie (przez pracowników banku) lub pisemnie – przez podpisanie oświadczeń zawartych w treści samej Umowy.

We wniosku o udzielenie kredytu powód wskazał swoje oczekiwania dotyczące Umowy, określając m.in. walutę kredytu jako CHF. Pozwany zwrócił uwagę, że powód miał zdolność kredytową dla dowolnego rodzaju kredytu, a kredyt indeksowany mogła wyłącznie otrzymać osoba dysponująca zdolnością kredytową dla kredytu w PLN.

Pozwany Bank podkreślił, iż powód miał świadomość ryzyka kursowego na co wskazuje nie tylko złożone przez powoda oświadczenie ale również treść regulaminu, z którym powód zapoznał się, także wiedza powszechna w polskim społeczeństwie w zakresie zmienności kursu walut oraz nieprzewidywalności tych zmian.

W przedmiocie zawarcia Umowy pozwany wskazał, że uruchomienie kredytu nastąpiło zgodnie z wnioskiem powoda, a Umowa kredytu indeksowanego w walucie CHF uwzględniała cele i interesy kredytobiorcy w najszerszym możliwym zakresie, biorąc pod uwagę, że kredytobiorca wnosił o udzielenie kredytu w CHF, gdyż chciał aby wysokość odsetek wyznaczały niskie stopy oprocentowania waluty szwajcarskiej (LIBOTR 3M).

Zaznaczył, iż w dniu złożenia wniosku o przyznanie kredytu, a nawet w dniu zawarcia umowy, nie jest wiadome, czy kredyt zostanie uruchomiony – skoro zależy to od tego, czy kredytobiorca spełni warunki jego uruchomienia. Kredyt jest celowy, co uzasadnia wypłatę w walucie polskiej, ale nie zmienia jego charakteru jako powiązanego z walutą obcą.

Pozwany wskazał na dwie zmienne wpływające na wysokość raty: kurs CHF/PL i zmiana stopy procentowej LIBOR 3M oraz, że o ile zmiany kursowe mogły być niekorzystne dla powoda, o tyle zmiany stopy procentowej były zdecydowanie korzystne. Stąd jakość kredytów mieszkaniowych udzielonych w walutach obcych i złotówkach jest porównywalna.

Ponadto podniósł, że na skutek zmian regulaminu 1 lipca 2009 roku wprowadzono zmiany do Umowy umożliwiając spłatę na rachunek prowadzony w walucie CHF. Z kolei na skutek wprowadzenia tzw. ustawy antyspreadowej przewidziano możliwość przedterminowej lub pełnej spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji. Przyznał, że strony zawarły Aneks do Umowy w dniu 27 maja 2019 r., w którym wprowadzono możliwość zmiany waluty spłaty kredytu.

W zakresie zarzutów powoda co do charakterystyki kursu walutowego i tabeli kursowej jako zupełnie uznaniowej i dowolnej, pozwany wskazał, że kurs waluty polskiej w stosunku do walut obcych wyznaczany jest przez zmiany popytu i podaży waluty krajowej. Nie ma możliwości stworzenia modelu precyzyjnie odzwierciedlającego przyszłe zmiany kursu walut. Tworzenie tabeli jest automatyczne, oparte na danych rynkowych, a tabele mają uniwersalne zastosowanie do wszystkich transakcji dwuwalutowych. Pozwany wskazał, że mimo iż kursy NBP są powszechnie uznawane za kursy obiektywne, to w istocie są tworzone na

podstawie informacji otrzymywanych m.in. od Pozwanej. Skoro NBP traktował informacje przekazywane od pozwanej jako wiarygodne, to brak podstaw do twierdzenia, że pozwana naruszała w sposób rażący interesy konsumenta.

Pozwany podniósł także bezpodstawność twierdzeń dotyczących abuzywności, podważając status konsumenta po stronie powoda, skoro zakup nieruchomości wiązał się m.in. z wykonywaniem przez powoda działalności gospodarczej. W ocenie powoda jest bez znaczenia, że aspekt pozagospodarczy ma charakter dominujący. Pozwany podważył także zarzuty dotyczące naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesu powoda, skoro powód nie wykazał, że bank ustalał kursy wymiany walut w sposób dowolny. Powód podjął świadomą decyzję. Pozwany podniósł, że Umowa była jednoznaczna i istotę ryzyka walutowego przestawiono powodowi w pisemnym oświadczeniu zawartym w umowie. Pozwany ponadto wskazał, że równowaga kontraktowa nie została zachwiana, skoro uprawnienia kredytobiorcy wiązały się z korzystnym oprocentowaniem LIBOR

w porównaniu do oprocentowania właściwego dla PLN - WIBOR; postanowienia umowne określające zmienną stopę procentowaną wynikają z praw ekonomii i łagodzą niekorzystne zmiany kursu waluty; powód miał uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN + WIBOR wyłączające ryzyko walutowe; ponadto miał możliwość bezkosztowej, przedterminowej spłaty kredytu. Ryzyko walutowe w ocenie pozwanego nie może zatem zostać uznane ani za nieograniczone, ani za nieodwracalne.

Pozwany wskazał, na brak możliwości przekształcenia Umowy w kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR, z uwagi na zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, ponadto tego typu umowa naruszałaby granicę swobody umów. Pozwany podniósł także niekorzystne skutki uznania umowy za nieważną po stronie powoda. Stan niepewności związany byłby z przysługującym Bankowi roszczeniem o pełną kompensację świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy, tj. kwoty wypłaconej przy uruchomieniu kapitału oraz dodatkowo wartość nienależnego świadczenia polegającego na umożliwieniu korzystania ze środków banku oraz zaniechania ich zwrotu.

W zakresie zarzutu abuzywności postanowień określających przeliczniki walutowe bank wskazał, że wyznaczał kursy walutowe w sposób odpowiadający utrwalonej i wieloletniej praktyce bankowej, ponadto wedle stanu na dzień zawarcia Umowy stosował jeden z najniższych spreadów na rynku. Stąd zarzut dowolności w określeniu przeliczników walutowych jest w ocenie pozwanego pozorny.

Pozwany podniósł także nieproporcjonalność sankcji na jaką powołuje się powód oraz powołał się na zarzut nadużycia prawa procesowego, skoro powód żąda zwrotu wszelkich świadczeń spełnionych na rzecz banku przy jednoczesnym zwolnieniu z obowiązku spłaty jakichkolwiek świadczeń z tytułu Umowy.

Pozwany stoi na stanowisku, że powód jak dotąd nie spłacił otrzymanego kapitału. Jedyne z ostrożności procesowej powołał się na zasadność stosowania teorii salda w przypadku stwierdzenia nieważności Umowy. Pozwany podniósł konieczność kompleksowych wzajemnych rozliczeń. Zwrot świadczenia, które powód otrzymał od pozwanego bez wynagrodzenia uiszczanego pod postacią prowizji i odsetek kapitałowych w ocenie pozwanego powinien zostać uznany za źródło jego wzbogacenia, które odpowiada kosztowi pozyskania kapitału, którego zwrotu, jako bezpodstawnego, bank mógłby się domagać. Nie może zatem stwierdzenie nieważności umowy prowadzić do całkowitego zubożenia pozwanego. Ochrona konsumenta nie może wiązać się z karą finansową, połączoną z równocześnie niesłusznym wzbogaceniem konsumenta.

Pozwany podniósł także bezpodstawność zarzutu bezwzględnej nieważności umowy, skoro elementy istotne zostały określone. Należy odróżnić obowiązki stron, np. obowiązek zapłaty określonej w umowie kwoty, od mechanizmów obliczania ich wysokości. Bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty wyrażonej w CHF, jednak zgodnie z poleceniem klienta wypłacił ją w PLN. Jednocześnie spłata, zgodnie z treścią Umowy i wolą powoda, dokonywana jest w PLN. Kredytobiorca jednak może w każdej chwili rozpocząć spłatę w walucie CHF. Przedmiot świadczenia został więc w ocenie pozwanego określony wystarczająco precyzyjnie.

W ocenie pozwanego zarzut sprzeczności waloryzacji z naturą stosunku oraz zasadami współżycia społecznego jest bezzasadny, skoro Prawo bankowe wprost taki typ kredytu przewiduje. Racjonalny ustawodawca nie regulowałby w drodze ustawy stosunków, które z przyczyn konstrukcyjnych miałyby być sprzeczne z naturą stosunku prawnego tego rodzaju zobowiązań.

Pozwany wskazał, że sam fakt zawarcia w umowie postanowień nienegocjowanych indywidualnie z powodem nie przesądza o nierównowadze kontraktowej stron, znacząco niekorzystnej dla powoda, prowadzącej rzekomo do nieważności całej umowy. Zaznaczył, że do ewentualnego pogorszenia sytuacji ekonomicznej powoda przyczynił się powszechny

i globalny kurs CHF, nie zaś bezpośrednio zastosowanie klauzul przeliczeniowych. Zwrócił uwagę, że kursy tabelaryczne CHF stosowane przez Bank stanowiły kursy rynkowe i w całym okresie kredytowania odbiegały nieznacznie od kursu CHF publikowanego przez NBP. Nie sposób więc w ocenie pozwanego uznać, że występowała nierównowaga kontraktowa między stronami. Ryzyka kursowego nie sposób także ocenić jako nieograniczonego i w konsekwencji przesądzającego o nieważności umowy, skoro umowa dopuszczała możliwość przewalutowania kredytu na PLN na wniosek kredytobiorcy.

Ponadto pozwany wskazał na bezzasadność zarzutu sprzeczności Umowy z celem „waloryzacji”. Miernikiem wartości świadczenia pieniężnego, innym niż pieniądź - tj.

w ocenie pozwanego innym niż pieniądź, na które opiewało zobowiązanie - może być inna waluta, w tym wypadku CHF. Waloryzacja kursem CHF była zatem w ocenie pozwanego dopuszczalna. Hipotetyczna wadliwość klauzul waloryzacyjnych, w zakresie braku określania sposobu wyceny miernika wartości, nie może prowadzić do nieważności samego mechanizmu waloryzacji, tym bardziej prowadzić do nieważności całej czynności prawnej. Celem waloryzacji jest utrzymanie wartości świadczenia w czasie.

Bezzasadny jest także zarzut w zakresie nienależytego poinformowania o ryzyku kursowym. Wyrazem zrozumienia i akceptacji zastosowanego w Umowie mechanizmu waloryzacji oraz zasad dokonywania waloryzacji było złożenie oświadczenia przez powoda. W ocenie pozwanego konstrukcja umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej nie zawiera żadnych niejasnych strukturalnie elementów dla przeciętnego konsumenta.

Z wykonywaniem tego typu umowy nie wiąże się w ocenie pozwanego żadne szczególne ryzyko, poza ryzykiem kursowym, którego świadom jest każdy przeciętny konsument. Ryzyko kursowe ponadto obciąża obie strony w równym stopniu. Powodowi nie zagwarantowano, że wzrost kursu CHF nie przekroczy określonej wartości, nie zapewniono także o stabilności rat powyżej określonego pułapu. Tym samym powód zawierając umowę winien jako przeciętny konsument być świadomy ryzyka, jakie związane jest ze zmianą kursu waluty obcej. Powód z uwagi na wykształcenie, wiek w momencie zawierania Umowy, bogate doświadczenie zawodowe powinien być świadomy ryzyka i podjąć decyzję swobodnie. Skoro zdecydował się zawrzeć umowę z uwagi na korzystne oprocentowanie, to zdecydował się na zaoferowany przez bank produkt kredytowy świadomie.

Zasada nominalizmu w ocenie pozwanego także nie została naruszona, skoro powód jest zobowiązany do zwrotu tej samej kwoty, jednak jej wartość zostaje zaktualizowana

w odniesieniu do kursu waluty obcej. Przy czym ryzyko kursowe obciąża obie strony. Niekorzystne zmiany wysokości zobowiązania nie są spowodowane „winą” pozwanego, ale kursem złotówki do franka szwajcarskiego, na który to wpływu nie ma pozwany.

Klauzula indeksacyjna nie jest w ocenie pozwanego wadliwa, i nie sposób ocenić, że jest niezgodna z prawem. Powiązanie świadczenia z kredytobiorcy z walutą obcą jest zgodne z Prawem bankowym, tym bardziej, że wiąże się z korzystnym oprocentowaniem powiązaniem ze stawką LIBOR.

Bezpodstawny jest także w ocenie pozwanego zarzut pobierania odsetek od podstawy wyższej niż kwota wypłaconego kapitału. Podstawą naliczania odsetek od początku była wartość kredytu określona w CHF, stąd nie zmienia się wraz ze zmianą wartości kursu tej waluty. To tylko rata kredytu jest spłacana z zastosowaniem kursu sprzedaży waluty CHF. Powód dopiero w 2019 roku zdecydował się na podpisanie aneksu i spłatę rat bezpośrednio

w walucie CHF. Gdyby w ocenie powoda spread rzeczywiście rażąco naruszał jego interesy, na powyższe zdecydowałby się niezwłocznie po wprowadzeniu stosownych zmian.

Bezasadny jest także w ocenie pozwanego zarzut braku podstaw różnicowania wysokości kursów. Bank jest zmuszony stosować różne kursy dla kupna i sprzedaży waluty, gdyż nie jest możliwe nabywanie i zbywanie walut na rynku po kursie średnim. Kurs średni stanowi tylko teoretyczną wartość, podczas gdy kursy walut na rynku międzybankowym są dynamiczne i zmieniają się w ciągu dnia wielokrotnie. Spread jest wartością stałą, a jego wysokość jest dostosowana do występujących na rynku zmienności. Pozwany wskazał, że pobieranie spreadu nie stanowi wynagrodzenia nieuzasadnionego. W ocenie pozwanego kredytobiorca czerpie bowiem korzyści z kredytu waloryzowanego kursem CHF w zakresie jego oprocentowania, stąd bank pozyskując kapitał i pobierając spread prowadzi działalność gospodarczą, prawnie usprawiedliwioną, ponadto konieczną w uwagi na koszty związane z obsługą kredytów i ryzykiem spowodowanym wahaniem kursu walut.

Pozwany bank zakwestionował także istnienie interesu w żądaniu ustalenia.

W niniejszej sprawie w jego ocenie rozstrzygnięcie ustalające nie zapewni ochrony powodowi. Musiałby on wystąpić z kolejnym roszczeniem o zasądzenie świadczenia wywiedzonego z domniemanej wadliwości umowy. Wyrok o ustalenie nie nadaje się do egzekucji, podobnie związane z nim wzajemne zobowiązanie do zwrotu świadczeń.

Pozwany zakwestionował również prawidłowość wyliczenia żądanej kwoty nadpłat. W ocenie pozwanego powód formułuje żądanie w oparciu o ukształtowanie nieistniejącego na gruncie polskiej bankowości produktu. Intencją powoda było zachowanie zalet dotychczasowego produktu, z pominięciem jego wad (koszty spreadu, ryzyko walutowe). Strony poddały świadczenia umowne waloryzacji zmiennym kursem CHF. Kwota wskazana przez powoda jest błędna co do zasady i co do wysokości, skoro powołuje się na kurs stały CHF z dnia uruchomienia kredytu (odpowiedź na pozew k. 115-147).

Powód pismem z dnia 18 listopada 2020 r. (k. 224), podtrzymał stanowisko w sprawie. Ustosunkowując się do zarzutu braku statusu konsumenta po stronie powodowej wskazał, że w trakcie zawierania umowy posiadał status konsumenta, a fakt zmiany adresu wykonywania działalności gospodarczej na tożsamy z miejscem położenia finansowanej kredytem nieruchomości, został ujawniony w CEIDG dopiero w dniu 31 grudnia 2012 roku.

W toku postępowania strony podtrzymały zasadnicze stanowiska, precyzując formułowaną argumentację oraz odnosząc się do wzajemnie podnoszonych twierdzeń

i zarzutów (pismo powoda z dnia 18 listopada 2020 r. k. 224-231, pismo pozwanego z dnia 2 grudnia 2020 r. k. 234-236, z dnia 11 stycznia 2021 k. 245-249, nagranie rozprawy z 19 stycznia 2021 r. k. 270, pismo pozwanej z dnia 25 stycznia 2021 k. 271).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód zamierzał nabyć mieszkanie, w związku zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych. Zdecydował się na zaciągnięcie kredytu. Powód w okresie zawierania Umowy z bankiem i aktualnie prowadzi działalność gospodarczą - pełnił również funkcję prezesa spółki, która prowadzi biuro tłumaczeń. Bank przedstawił produkt kredytu waloryzowanego kursem CHF powodowi jako konsumentowi, tj. jako produkt niezwiązany

z jego działalnością gospodarczą. Na etapie wstępnych rozmów był informowany o ustalaniu kursu sprzedaży i kupna waluty przez zarząd banku. Nie przedstawiono natomiast informacji o tym jak ten kurs będzie kreowany. Nie wyjaśniono powodowi dlaczego do wypłaty kredytu stosuje się kurs kupna waluty, a do jego spłaty - kurs sprzedaży. Nie wyjaśniono ponadto co stanie się z saldem kredytu przy wzroście kursu. Został poinformowany, iż jest to kredyt walutowy, że występuje ryzyko walutowe, co wiąże się z możliwością wzrostu raty kredytu oraz, że wzrost kursu będzie wpływał na wysokość kwoty kredytu. Powód zapoznał się

z wykresem kursu CHF do PLN, z którego wynikało, że w okresie wejścia Polski do UE do momentu ubiegania się o kredyt, kurs CHF był w trendzie spadkowym. Kredyt indeksowany był produktem polecanym kredytobiorcy ze względu na względną stabilność kursu, niskie oprocentowanie i wysokość raty. Powód nie mógł negocjować postanowień umowy dotyczących indeksacji, czy kursu waluty, po którym zostaną wykonane przeliczenia. Mógł albo

podpisać umowę, albo ją odrzucić. Nie był świadomy możliwości tak drastycznych zmian salda na jego niekorzyść – wydawało się, że zrozumiał umowę, jednak po podpisaniu Umowy zdał sobie sprawę, że nie rozumiał wszystkiego. Nie był informowany, że bank zabezpiecza swoje ryzyko walutowe, ani o tym jak kurs CHF reaguje na wydarzenia na świecie (dowód: wyjaśnienia D. S. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 19 stycznia 2021 r. - k. 266-269).

Powód w dniu 22 listopada 2006 r. wystąpił (...) Bank S.A. z siedzibą w W., z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 799.200,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franki szwajcarskie, a wnioskowany okres kredytowania na 30 lat. W przedmiotowej dacie powód miał wykształcenie wyższe, wskazał że jest właścicielem firmy prywatnej, w sektorze bankowość, finanse, ubezpieczenia (dowód: kopia wniosku - k. 173-175).

W dniu 27 listopada 2006 r. pozwany przygotował decyzję kredytową, na kwotę kredytu w kwocie 799.200 zł waloryzowanego do waluty CHF, z opcją spłaty przez okres 30 lat (dowód: decyzja kredytowa k. 191-192).

W dniu 12 grudnia 2006 r. pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a powodem D. S. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej, jako „umowa”) (okoliczności bezsporne; dowód: odpis umowy - k. 52-64, k. 177-181, odpis Regulaminu - k. 163-171).

Na mocy przedmiotowej Umowy, Bank udzielił powodowi kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Developera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego nr (...), w budynku (...) położonego w W. przy ul. (...)/Al. (...) (561.170,00 zł), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu (kwota 99.030,00 zł) oraz pokrycie prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu (kwota 130.000,00 zł). Powód zobowiązał się natomiast do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie ( dowód: umowa k. 52, 177-177v §5, §1 ust. 1A, §14 k. 177-179).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę 799.200,00 zł z przeznaczeniem na cel wskazany w § 1 ust. 1A umowy. Jako walutę waloryzacji wskazano CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 24 listopada 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. została wskazana informacyjnie na 337.742,46 CHF. Podano również, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w umowie w ust. 3A §1 umowy (dowód: Umowa - k. 52 §1 ust. 3A). W §7 umowy wskazano, iż (...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w §1 ust. 1, w kwocie określonej w §1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy (dowód: §7 ust. 1 Umowy k. 178).

Okres kredytowania strony określili na 360 miesięcy począwszy od 12 grudnia 2006 r. do dnia 10 stycznia 2037 r. (dowód: §1 ust. 4 Umowa - k. 52).

Oprocentowanie Kredytu w stosunku rocznym wynosiło 2,86%. Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, w wysokości 2,86 %. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony Kredyt z dnia 30 października 2006 r. wynoszącej 1,86 %, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,0% (d: §10 ust. 1-3 Umowy - k. 55).

Kredyt podlegał wypłacie w łącznej kwocie 799.200,00,00 zł w IX transzach. Transze rat miały zostać wypłacone w złotych polskich w okresie od 30 maja 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. (dowód: §5 umowy k. 54).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie oraz Harmonogramie spłat. Spłaty dokonywane są na podstawie

nieodwoływalnego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku określonego w umowie. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (dowód: § 12A, 12B, § 11 Umowy - k. 55-56).

Raty kapitałowo-odsetkowe podlegały spłacie w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (dowód: §11 ust. 5 umowy k. 55, §23 Regulaminu k. 168).

Za uruchomienie kredytu została pobrana od Kredytobiorcy prowizja w postaci opłaty z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. w wysokości 0,20% kwoty kredytu, tj. 1.598,40 zł (dowód: §8 i § 1 ust. 7A umowy k. 54, k. 52).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)”. Kredytobiorca potwierdził, że przed podpisaniem umowy zapoznał się z Regulaminem i uznaje jego wiążący charakter (dowód: §26 ust. 1 umowy k. 59).

W umowie zostało zawarte oświadczenie Kredytobiorcy, zgodnie z którym potwierdził, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu

i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu (dowód: §30 Umowy k. 59).

Jako zabezpieczenie kredytu powód ustanowił hipotekę kaucyjną do kwoty 1.198.800,00 zł na nieruchomości, na zakup której kredyt został udzielony, przelew na rzecz (...) praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 799.200,00 zł, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 5.594,00 zł; ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. na okres przejściowy, tj. do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego wpis hipoteki; cesję wierzytelności na rzecz (...)

z tytułu wkładu wniesionego na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia Inwestycji ( dowód: §3 umowy k. 53, 177v).

Zgodnie z Regulaminem wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (dowód: §23 ust. 3 regulaminu - k. 168).

W dniu 20 grudnia 2006 r. powód złożył wniosek o wypłatę transzy kredytu w kwocie 165.050,00 zł (dowód: wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 194).

W dniu 3 października 2008 r. strony podpisały Aneks nr (...) do Umowy, którym dokonały min. zmiany §1 ust. 1A i §2 ust. 3 Umowy, poprzez doprecyzowanie adresu nieruchomości, tj. położonej w W. przy ul (...), oraz miejsca postojowego nr (...). Za sporządzenie Aneksu nr (...) pozwany pobrał opłatę w kwocie 20 zł (dowód: Aneks nr (...) k. 61).

Na wniosek powoda w dniu 31 grudnia 2012 r. adres nieruchomości zakupionej za środki uzyskane z kredytu został ujawniony jako adres prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (dowód: historia wpisu k. 232-233).

W dniu 27 maja 2019 r. strony podpisały kolejny aneks do Umowy. W §3 Aneksu wskazano, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych może następować z rachunku prowadzonego w PLN lub z rachunku prowadzonego w CHF, wg dyspozycji kredytobiorcy (dowód: aneks nr (...) § 3 - k. 62-63).

Ostatecznie kredyt został wypłacony w łącznej kwocie 799.200,10 zł. Transze zostały uruchomione w dniu 18 grudnia 2006 r. w kwocie 8.188,25 CHF - tj. 19.000,02 zł, 18 grudnia 2006 r. w kwocie 62.941,74 CHF - tj. 146.050, 00 zł, 7 lutego 2007 r. w kwocie 28.084,06 CHF- tj. 66.020,01 zł; w dniu 14 marca 2007 r. w kwocie 27.673,22 CHF – tj. 66.020,01 zł;

w dniu 22 sierpnia 2007 r. w kwocie 28.520,83 CHF, tj. 66.020,01 zł; w dniu 18 grudnia 2007 r. w kwocie 46.318,99 CHF – tj. 99.030,00 zł; w dniu 25 kwietnia 2008 r. w kwocie 31.907,60 CHF – tj. 66.020,02 zł; w dniu 27 czerwca 2008 r. w kwocie 32.456,62 CHF- tj. 66.020,01 zł; w dniu 21 lipca 2008 r. w kwocie 34.180,60 CHF – tj. 66.020,00 zł; w dniu 22 lipca 2008 r. w kwocie 71.856,91 CHF - tj. 139.000,01 zł (dowód: zaświadczenie k. 67).

Od dnia zawarcia umowy do chwili zawarcia aneksu w dniu 27 maja 2019 r. powód dokonywał płatności tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich. Od dnia 10 czerwca 2019 r. powód dokonuje spłaty rat w walucie CHF (okoliczność bezsporna, dowód: zaświadczenie k. 78, wyjaśnienia powoda w charakterze strony, nagranie rozprawy z 19 stycznia 2021 r. k. 297-268).

Ponadto w okresie od 18 grudnia 2006 r. do dnia 19 lutego 2020 r. powód poniósł koszty z tytułu:

a/ opłaty przygotowawczej: 9.590.40 zł;

b/ prowizji za ubezpieczenie kredytu: 1.598,40 zł;

b/ składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego: 14.190,01 zł;

c/ odsetek w walucie PLN i CHF

(dowód: zaświadczenie k. 75).

Pismem z dnia 01 kwietnia 2020 r. powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty z tytułu nieważności Umowy, albo bezskuteczności od samego początku zapisów waloryzacyjnych zawartych w tej Umowie w łącznej kwocie 607.610,17 zł i 10.507, 37 CHF odpowiadającej świadczeniom spełnionym w okresie VIII 2011 r. – VI 2015 r.

i w walucie CHF VI 2019 r. – X 2019 r., w terminie 7 dni (dowód: kopia pisma poświadczona za zgodność z oryginałem- k. 85-86, śledzenie przesyłki k. 88 ).

Powód na rozprawie 19 stycznia 2021 r. oświadczył, iż rozumie skutki nieważności umowy. Ma również świadomość ewentualnych roszczeń ze strony banku w związku

z bezumownym korzystaniem przez niego z kapitału (dowód: wyjaśnienia powoda w charakterze strony - nagranie rozprawy z 19 stycznia 2021 r. k. 268).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych w postaci umowy o kredyt, regulaminu, aneksów do umowy oraz wniosku kredytowego, i związanych z nimi oświadczeń, zaświadczenia Banku w przedmiocie spłaty kredytu. Żadna ze stron nie wносиła o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Przedmiotowe dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron, ani pod względem prawdziwości ani też wiarygodności. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd Okręgowy nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów. Dodać także wypada, iż pomimo zakwestionowania wyliczeń powoda w zakresie wysokości żądanych kwot, pozwany ostatecznie nie zanegował wystawionego przez niego zaświadczenia, wobec czego brak było również podstaw do podważenia wysokości roszczenia pieniężnego ustalonego w oparciu o w/w dokument (zaświadczenie - k. 6, k. 75, k. 80 i n.)

Sąd dowody z dokumentów i wydruków złożone do akt sprawy, a niepowołanych w treści uzasadnienia, pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Przedmiotowe dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nie wносиły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały

Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Dodać również należy, iż szereg dokumentów zawnioskowanych przez pozwanego, w tym w postaci pisma ogólnego z 1 kwietnia 2009 r. wprowadzającego wzory aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w CHF, jak również nowe wzory umów kredytu indeksowanego, a także informacji dla klientów, została wytworzona już po dacie zawarcia umowy przez powoda wobec czego brak było podstaw do przyjęcia, iż wynikające z nich prawa kredytobiorców oraz zakres informacji odnośnie kredytu indeksowanego był znany powodowi w dacie ubiegania się o kredyt a tym samym aby miały wpływ na ocenę wiedzy i świadomości powodów co do zaoferowanego im kredytu (płyta CD – pismo okólne z 1.04.2009 r.).

Sąd za wiarygodne uznał również wyjaśnienia powoda złożone w charakterze strony, które obejmowały okoliczności towarzyszące, poprzedzające zawarcie umowy, na którym to etapie informacje odnośnie charakterystyki oferowanego produktu powinny być przekazane

w sposób precyzyjny i obiektywny, a przede wszystkim rzetelny, tak aby kredytobiorca mógł poznać i ocenić konsekwencje finansowe przyjętego zobowiązania i ryzyk z nim związanych. Jak wynika z wyjaśnień powoda, co wskazuje na ich obiektywizm, doradca poinformował go o walutowym charakterze umowy, czyli powiązaniu kredytu z walutą, niemniej jednak nie przedstawił w sposób precyzyjny nie tylko samego mechanizmu przeliczenia – klauzuli indeksacyjnej, ale również i kwestii związanej z odmiennością stosowanych kursów waluty, tj. odpowiednio kursu kupna i kursu sprzedaży. Ponadto doradca minimalizował możliwości zmiany kursu waluty, oraz nie przedstawił w ogóle zasad tworzenia tabel, a także w sposób minimalistyczny zaprezentował skutki ryzyka walutowego na zobowiązanie powoda. Mając na uwadze zakres wniosków dowodowych zaprezentowanych przez stronę pozwaną w ocenie Sądu nie doszło do podważenia wiarygodności wyjaśnień powoda. Mechanizm tworzenia tabeli kursowej, która to stanowi element wykonania umowy, nie został powodowi wyjaśniony satysfakcjonująco. Brak sformułowania istotnych w tym zakresie zapisów

w umowie kredytu, czy regulaminie skutkowało tym, iż powód nie posiadał o nich wiedzy, co oznacza, iż podpisanie umowy nie mogło stanowić wyrażenia świadomego akceptu warunków na jakich bank ustalał kurs waluty.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości złożony warunkowo przez stronę powodową (pkt 10 pozwu - k. 5) oraz warunkowo przez stronę pozwaną (pkt 6 odpowiedzi na pozew - k. 117) jako zmierzające do przedłużenia postępowania sądowego.

W ocenie Sądu, z uwagi na podzielenie argumentacji powoda odnośnie nieważności umowy z uwagi na jego sprzeczność z naturą stosunku umownego, w tym brak nawet precyzyjnego określenia sposobu ustalenia salda kredytu wyrażonego w CHF po wypłacie kredytu w PLN, nieistotne było dokonywanie wyliczeń dotyczących wysokości świadczeń należnych od powoda na rzecz Banku przy zastosowaniu kursu średniego NBP a nie kursu Banku. Ponadto nawet w przypadku przyjęcia, iż tylko postanowienia indeksacyjne są bezskuteczne, sposób ich zredagowania uniemożliwia ich wyeliminowanie z umowy wyłącznie w zakresie kursu waluty. W przypadku akceptacji stanowiska wyrażonego przez TSUE w wyroku w sprawie C-26/13 (K.) co do możliwości uzupełnienia klauzuli, Sąd uznaje, iż średni kurs NBP, nie ma charakteru przepisu dyspozytywnego, przez co przeprowadzenie w/w wyliczeń skutkowałoby wyłącznie przedłużeniem postępowania

i narażeniem strony na dodatkowe koszty. Zwrócić również należy uwagę, iż przedmiotowe przeliczenie, tj. polegające wyłącznie na podstawieniu kursu średniego NBP waluty CHF

z dnia płatności każdej raty, mogło być sporządzone przez stronę powodową lub pozwaną samodzielnie. Przedłożenie takiego dowodu wymagałoby wyłącznie od Sądu zweryfikowania, czy Bank zastosował prawidłowe kursy, co było możliwe w oparciu o publikowane tabele kursowe i nie wymagało wiedzy specjalnej.

Sąd pominął jako irrelevantne dla wyniku postępowania dowody w postaci artykułów, wydruków publikacji odnoszących się do kredytów frankowych, złożonych na poparcie argumentacji procesowej stron. Rzeczony dowody w żaden sposób nie odnosiły się do konkretnych okoliczności faktycznych objętych niniejszym postępowaniem.

Sąd pominął również wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentów zawierających opinie prywatne (pkt 4 b odpowiedzi na pozew - k. 116) wskazując, iż kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje takich środków

dowodowych, jak „prywatna opinia”. Gdy strona składa taką opinię z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia jedynie dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.) czyli dowodu tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Jeżeli więc strona dołącza do pisma procesowego opinię prywatną i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, to opinię taką, należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, złożona przez skarżącego prywatna ekspertyza stanowi tylko wyjaśnienie, oparte na wiedzy specjalistycznej, stanowiska skarżącego w sprawie, tym samym prywatna opinia jest jedynie elementem stanowiska strony w procesie, a nie opinią biegłego będącą dowodem w sprawie (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 385/97, LEX nr 50530).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Tytułem wstępu, na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż na uwzględnienie zasługiwało w całości powództwo główne zawarte w modyfikacji pozwu w zakresie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy i zapłaty raty kapitałowo-odsetkowej wpłaconej przez powoda na rzecz pozwanego w lutym 2020 roku bez podstawy prawnej.

Przechodząc do oceny podniesionych zarzutów wskazać należy, iż podstawowym zarzutem stawianym przez powoda w toku niniejszego postępowania, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zasadność roszczenia powoda o zapłatę (w ramach powództwa głównego) była wywodzona przesłankowo z nieważności poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powód formułował w ramach powództwa głównego, obok żądania zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego za miesiąc luty 2020 r., także roszczenie o ustalenia nieważności tejże Umowy. W ocenie Sądu powód w ramach powództwa głównego mógł łączyć roszczenie o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności Umowy, bez względu na to czy roszczenie o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy) podlegało uwzględnieniu czy też oddaleniu.

Mając na uwadze sposób i kolejność formułowania przez powoda roszczeń w ramach powództwa głównego, z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczenia powoda o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna Umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby wszakże pochylić się nad oceną roszczenia powoda o zapłatę opartego na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przed przystąpieniem do wyłożenia motywów, którymi kierował się Sąd przyjmując, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy, a także wystąpienia zarówno przez powoda jak i Bank z dalej idącymi roszczeniami o zapłatę, wyjaśnić trzeba kilka kwestii. Mianowicie intencją Sądu ze względu na motywy powołane

w dalszej części uzasadnienia, było wydanie wyroku o charakterze deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym, mającym na celu potwierdzenie istniejącej od samego początku (ex tunc) nieważności Umowy. Sąd posługiwać będzie się w dalszej części uzasadnienia zamiennie pojęciami „ustalenia nieważności Umowy”, „stwierdzenia nieważności Umowy”, mając cały czas na względzie, iż chodzi o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z Umowy. Z punktu widzenia art. 189 k.p.c. formułowanie żądania jako zmierzającego do ustalenia (stwierdzenia) nieważności lub nieistnienia czynności prawnej (umowy) stanowi skrót myślowy, utożsamiający zdarzenie prawne mające być źródłem stosunku prawnego. Takie żądanie należy kwalifikować w drodze jego wykładni - zarówno wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie (stwierdzenie) nieważności, jak i wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie nieistnienia czynności prawnej - tak samo, tj. jako zmierzające do ustalenia - w myśl art. 189 k.p.c. - nieistnienia stosunku prawnego, który miałby wynikać z tej czynności prawnej, a okoliczności, które są powoływane jako motywacja dla twierdzenia o nieważności lub nieistnieniu czynności prawnej (umowy) - jako jego podstawę faktyczną. Pamiętać trzeba, że ustalenie nieważności umowy (ustalenie nieistnienia stosunku prawnego) opierane na art. 189 k.p.c., jest zupełnie innym roszczeniem od żądania unieważnienia umowy. Unieważnienie umowy jest szczególną kompetencją sądu przysługującą (materializującą się) jedynie w enumeratywnie przewidzianych przypadkach w ustawie. Cechą takiego orzeczenia jest to, że wyrok ma charakter konstytutywny (czyli prawo kształtujący) co oznacza, że umowa musiała być ważna by sąd mógł dokonać jej unieważnienia (np. unieważnienie przetargu - art. 705 k.c., art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

Bacząc na powyższe zastrzeżenia, według Sądu, niepewność stanu prawnego powodująca potrzebę uzyskania ochrony prawnej powoda uznać trzeba za niewątpliwą oraz obiektywną. Powód zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W ocenie Sądu powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytu w kształcie określonym przez pozwanego wiąże go, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinien ją wykonywać. Ustalenie nieważności Umowy ze skutkiem ex tunc wpływa także na skuteczność aneksu zawartego w dniu 27 maja 2019 r. Rozstrzygnięcie oceniające ważność spornego stosunku prawnego, rzutuje na treść praw i obowiązków wynikających z Umowy. Wydanie wyroku, w którego sentencji zostanie rozstrzygnięta kwestia ważności Umowy, wpływa nie tylko na ocenę roszczenia o zapłatę formułowanego przez powoda, ale także determinuje zakres oraz podstawy żądań pozwanego. Bank wywodzi bowiem z treści Umowy oraz jej modyfikacji, szereg uprawnień materialnoprawnych w oparciu, o które konstruuje przeciwko powodowi żądania spełnienia określonych świadczeń pieniężnych, którym powód oponuje. Interes prawny powoda w żądaniu wydania przez Sąd orzeczenia, w którym przedmiotowa kwestia zostanie definitywnie rozstrzygnięta, stanowi zatem również przejaw „prewencyjnego” działania powoda, które ma go chronić przed roszczeniami Banku, opartymi na twierdzeniach o ważności Umowy.

Opisany wyżej sposób ochrony prawnej powoda, definitywne zakończenie sporu w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wynikać z kwestionowanego stosunku prawnego, możliwy jest do zrealizowania wyłącznie poprzez orzeczenie w sentencji wyroku o ważności bądź nieważności Umowy. Postawienie tej tezy wynika z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

W świetle powyższego w ocenie Sądu dopiero rozstrzygnięcie w przedmiocie istnienia lub nieistnienia pomiędzy stronami spornego stosunku prawnego pozwoli na ukształtowanie w sposób pewny i jasny sytuacji prawnej obu stron. Przesądzenie bowiem nieważności umowy będzie prowadziło do określenia braku istnienia podstawy prawnej po stronie powodowej do spełnienia świadczeń a po stronie pozwanej do żądania ich od powoda, co jest szczególnie istotne biorąc pod uwagę, iż umowa została zawarta na 30 lat, do upływu którego na dzień orzekania pozostało nadal 16 lat. Niewątpliwie również wyrok ustalający będzie podstawą do rozwiązania pozostałych kwestii prawnych związanych z zawarciem nieważnej umowy, w brak podstaw do utrzymywania hipoteki obciążającej kredytowaną nieruchomość. Przedstawione powyżej względy w ocenie Sądu wbrew stanowisku strony powodowej uzasadniały istnienie po stronie powoda interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia

o ustalenie, tym bardziej, iż dalej idące żądanie o zapłatę mogło odnosić się wyłącznie do świadczeń dotychczas spełnionych, niemniej jednak w żaden sposób nie regulowało sytuacji powoda nie przyszłość.

Przechodząc do oceny poszczególnych twierdzeń i zarzutów formułowanych przez powoda na kanwie niniejszego postępowania, zmierzających do wykazania nieważności Umowy, na wstępie zastrzeżenia wymaga, iż Sąd, w składzie rozpoznającym żądania powoda, nie podziela twierdzeń, jakoby sama umowa kredytu indeksowanego do CHF – postrzegana jako podtyp umowy kredytu bankowego była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa z uwagi na fakt, iż nie zawierała wszystkich elementów umowy kredytu bankowego a ponadto naruszała zasadę nominalizmu.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że nie budziła wątpliwości w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd ten potwierdził dopuszczalność zawarcia w/w typu umowy. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał

w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5),

w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie daje asumpt do wyprowadzenia wniosku, iż brak ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji zostało pozostawione sferze decyzji należącej do banku, bez możliwości nie tylko ich weryfikacji przez konsumenta ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy, albowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

W kontekście przeprowadzonej analizy dopuszczalności zawarcia umowy kredytu indeksowanego i jej charakteru brak jest możliwości podzielenia zarzutu strony powodowej jakoby o nieważności umowy świadczyło właśnie zastrzeżenie spłaty kwoty wyrażonej

w innej walucie niż waluta kredytu. Jak już wskazano powyżej strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest,

że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Zaznaczyć wypada, iż treść art. 69 prawa bankowego w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powód powołując się na przedstawioną argumentację, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W kontekście argumentacji obu stron, odnoszącej się do umowy kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu bankowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Na ten temat wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Lex nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzezczonej ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również w zakresie wniesionych już rat. Żadnej z dalszych modyfikacji Umowy, w tym aneksu z dnia 27 maja 2019 r., nie sposób zakwalifikować jako nowacji

zobowiązania, usuwającej z Umowy klauzulę spreadu walutowego ze skutkiem ex tunc. Nadmienić także należy, że orzeczenia wskazujące, że

w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo

w wyroku SN z 29 października 2019 r., w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja,

w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego

w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „...”.

Choć rozważaną konstrukcją umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu szczegółowe postanowienia umowne na mocy których:

a) następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF - §1 ust. 3A Umowy w zw. z §7 ust. 14 Umowy (k. 52, 54);

b) następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - §11 ust. 5 Umowy w zw. z §23 ust. 2 i 3 Regulaminu

- są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw.

z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej Umowy.

Dla porządku przypomnieć wypada, iż nieważności umowy powód upatrywaa

w naruszeniu zasady swobody umów stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. w sprzeczności z natury stosunku prawnego, przepisami ustawy, zasadami współżycia społecznego - brak indywidualnego uzgodnienia warunków umowy (umowa zawarta na wzorze umownym), kształtowania praw i obowiązków sprzecznie z dobrymi obyczajami (sprzeczność z wartościami moralnymi takimi jak uczciwość, lojalność, rzetelność, fachowość na etapie kontraktowania), rażącym naruszeniu interesów konsumenta (doprowadzenie do znacznej nierównowagi stron), ponadto dowolne stosowanie przez pozwanego dwóch kursów waluty (kursu kupna w zakresie wypłaty kwoty kredytu i kursu sprzedaży w zakresie spłaty zobowiązania przez powoda), co narażało powoda na ponoszenie dodatkowych ukrytych kosztów związanych ze spreadem, których konsekwencje nie zostały powodowi dostatecznie przedstawione ani z nim uzgodnione. Postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej gwarantowały pozwanemu de facto dowolność w ustaleniu salda kredytu i wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

W ocenie Sądu tak ukształtowane postanowienia umowy, istotne dla określenia wysokości zobowiązania powoda (saldo, wysokości rat), umożliwiające ich jednostronne

i dowolne kształtowanie przez pozwanego i to w czasie wykonania umowy, stanowią o sprzeczności kwestionowanych postanowień z naturą stosunku umownego.

Odwołując się do stanowiska doktryny wskazać należy, iż pojęcie natury stosunku umownego w szerszym znaczeniu rozumiane jest jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Wywieść się on daje bądź wprost z samego charakteru stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też z charakteru przypisywanego określonej kategorii tych stosunków. Przykładem tego sposobu rozumienia pojęcia natury stosunku prawnego jest uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów

z 22 maja 1991 r. (sygn akt III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 1), w której stwierdza się, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany, w dowolnym czasie, takich warunków narusza zasady słuszności kontraktowej. W literaturze podejmowane są próby klasyfikacji naruszeń natury ogólnych zobowiązania, wyodrębniające różnorodne sfery tych naruszeń, m.in. podstawy określenia świadczenia, rodzaje świadczenia, względny charakter zobowiązania, zakres odpowiedzialności dłużnika, (por. R. Trzaskowski,

Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 349 i n.) Przy szerszym ujęciu natury stosunku nawiązuje się również do istotnych cech pewnej określonej kategorii tych stosunków, np. zastrzeżenie nierozwiązywalności stosunku obligacyjnego o charakterze ciągłym. Za uzasadnione przyjmuje się również odwołanie do natury obrotu profesjonalnego i konsumenckiego.

Spośród cech składających się na naturę każdego stosunku zobowiązaniowego R. Trzaskowski wymienia to, iż stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi mieć względny charakter (zob. R. Trzaskowski, Granice, s. 317 i n.). O naturze poszczególnych rodzajów (kategorii) umów autor pisze w odniesieniu do stosunków konsumenckich i profesjonalnych oraz zobowiązań ciągłych (zawartych na czas oznaczony i na czas nieoznaczony; ich natura polega odpowiednio na trwałości i na rozwiązywalności stosunku prawnego).

W orzecznictwie kategoria „natury stosunku” pojawia się stosunkowo rzadko

i przeważnie w połączeniu z innym wyrażonym w art. 353<sup>1</sup> k.c. ograniczeniem swobody umów, zwłaszcza zasadami współżycia społecznego.

Rekapitułując powyższe wskazać należy, iż do natury umowy kredytu hipotecznego zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego bezspornie należy oznaczenie w sposób pewny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych podstaw, w tym również do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, jak już wskazano powyżej, określenie tegoż świadczenia nie może być pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (realizowanej w toku wykonania umowy). Taka bowiem umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616, Uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie III CZP 50/92, Legalis nr 27697).

Waloryzacja co do zasady jest dozwolona w granicach swobody kontraktowej, o ile mieści się w granicy prawa – wskaźnik waloryzacji powinien być jednak obiektywny. Jeśli natomiast wskaźnikiem waloryzacji uczyniono kurs waluty obcej ustalany subiektywnie przez Bank, niezależny de facto od obiektywnego wskaźnika, to prowadzi to do nieważności tego typu postanowienia umownego, skoro pozwany zyskał w ten sposób całkowitą dowolność w kształtowaniu świadczenia powoda. Narusza to równość kontraktowania, tym bardziej, że jak wskazano wyżej powód posiadał status konsumenta w niniejszej sprawie, skoro Bank zaoferował mu produkt kredytowy niepowiązany z jego działalnością gospodarczą, jedynie związany z osobistym celem jakim jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W realiach niniejszej sprawy kurs przeliczeniowy CHF/PLN wypłaty kredytu i spłaty zobowiązania różnił się, co jest dopuszczalne, o ile byłyby to kursy negocjowane z powodem. Kursów tych jednak z powodem nie negocjowano, nadto nie przedstawiono mu mechanizmu tworzenia tabel kursowych i zostały mu one narzucone. Saldo zależne od waluty obcej zostało więc określone już po zawarciu umowy, nie było znane powodowi w dniu zawierania umowy, a określenie parametru przeliczeniowego zależało wyłącznie od pozwanego banku.

Sąd uznał, iż na mocy postanowień indeksacyjnych odnoszących się do tabeli kursowych bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu, czyli wypłacanej kwoty kredytu i kształtowanie świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych

i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - spraedu).

W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powoda podlegającego spłacie, a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy i Regulaminu są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Jak wyjaśniono kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia

w życie rzezzonej ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę

i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §1 ust. 3A, § 7 ust. 1 i §11 ust. 5 umowy oraz §23 Regulaminu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, albowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jest nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR

(z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wiarygodności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy

kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

Konstatując powyższe nie ulega wątpliwości, iż bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto żaden bank nie zdecydowałby się na zawarcie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości *ex tunc* na podstawie art. 58 § 3 k.c. Z tego właśnie względu nie mogły ostać się twierdzenia powoda (pierwotnie formułowane jako argumentacja roszczenia głównego), zakładające nieważność klauzul indeksacyjnych, przy pozostawieniu w mocy Umowy w pozostałym zakresie. Pozwany nie zawarłby takiego stosunku prawnego, a poza tym tak skonstruowana umowa naruszałaby istotę tego podtypu umowy kredytu bankowego, wyodrębnionego jako umowa nazwana w ramach uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej.

Nadmienić należy, iż w tym przypadku nieważne klauzule indeksacyjne, nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisem takim nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanej przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP.

W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodnych, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanej, odwołującej się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwana przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazała), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Poza zarzutami *stricto iure* opartymi na treści art. 58 § 1 k.c., powód w celu wykazania zasadności wywiedzonego roszczenia o ustalenie i zapłatę, wskazywał również na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Stosownie do art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c., należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji umowy w ogólności, jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby

w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu, pogląd ten należy uznać za słuszny tak

w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli, ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę

z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego

z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej.

Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszną kontraktową.

W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi

z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określone są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu, kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy),

a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, obowiązek informacyjny w zakresie czynności profesjonalisty z konsumentem mieści się w szeroko rozumianych zasadach współzycia społecznego. Co prawda powód stwierdził, że w momencie zawierania umowy

z Bankiem był świadomy wahań kursu, był także świadomy, że kurs wypłaty świadczenia i kurs spłaty zobowiązania będą różnić się i zależeć od decyzji zarządu banku, to jednak pracownik banku nie odpowiedział satysfakcjonująco na jego wątpliwości np. w przedmiocie zasad kreowania tych kursów przez Bank.

Nawet jeśli pozwany w §29 Umowy zawarł informację o ryzyku walutowym, które było znane powodowi z uwagi na akceptację Umowy w określonym brzmieniu, to nie wyjaśnił dokładnie jak w świadczeniu powiązanim z walutą obcą ryzyko kursowe wpływa na wysokość zobowiązania. Powód zatem nie mógł działać w pełni świadomie, skoro

na podstawie lakonicznego zapisu Umowy przygotowanej na wzorcu umownym w zakresie ryzyka kursowego i w odniesieniu do tabel kursowych kreowanych przez Bank na niejasnych zasadach nie mógł określić jego wpływu na wysokość zobowiązania, powiązać z własnymi możliwościami finansowymi – nie był zatem na podstawie udzielonej przez Bank informacji w stanie ocenić prawdopodobnej choćby skali ryzyka oraz jego wpływu na zmianę wysokości własnego zobowiązania. Strona powodowa powinna być o tym prawidłowo poinformowana, jeśli by pozwany rzeczywiście przestrzegał dobrych praktyk kupieckich i zasad współzycia społecznego.

Zgodnie z Rekomendacją I z grudnia 1999 r. dotyczącą zarządzania ryzykiem walutowym w banku, wprowadzone zostały zasady zarządzania ryzykiem walutowym, w tym limity ryzyka walutowego, które powinny wynikać z przyjętych w banku zasad zarządzania ryzykiem prowadzonej działalności i powinny uwzględniać analizę transakcji pod kątem ich obciążenia poszczególnymi rodzajami ryzyka charakterystycznymi dla działalności bankowej, takimi jak: ryzyko kursowe, ryzyko kredytowe czy ryzyko stopy procentowej. W zakresie ryzyka kredytowego związanego z operacjami obciążonymi ryzykiem walutowym, na banki został nałożony obowiązek dokonywania analizy obciążonych tym ryzykiem składników bilansowych i pozabilansowych w kontekście ich wpływu na wysokość współczynnika wypłacalności banku. W zakresie mierzenia i zarządzania ryzykiem płynności w walutach obcych, bank powinien uwzględniać terminy zapadalności i wymagalności należności i zobowiązań oraz prognozy przyszłych wpłat i wypłat walut obcych. W świetle powyższego nie ulega zatem wątpliwości, iż Bank był zobowiązany do monitorowania ryzyka walutowego ekspozycji kredytowych.

Dalsze obowiązki Banków w zakresie umów kredytowych obciążonych ryzykiem kursowym zostały wprowadzone Rekomendacją S z 2006 r. (wiążącą od 1 lipca 2006 r.), zgodnie z którą wprowadzono obowiązek systematycznego analizowania wpływu zmian kursowych na ryzyko kredytowe ponoszone przez bank szczególnie w sytuacji gdy kredytobiorcy nie uzyskują dochodów w walucie ekspozycji kredytowej polegający na: - badaniu zdolności kredytowej kredytobiorcy, wnioskującego o kredyt w walutach obcych

z uwzględnieniem ryzyka kursowego wynikającego z wahań kursu złotego wobec walut obcych, analizowania zdolności kredytowej przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20%, analizowaniu wpływu ryzyka kursowego na jakość zarówno portfela ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, jak i nieruchomości zabezpieczonych hipotecznie, przeprowadzaniu testów przy założeniu spadku kursu złotego, w stosunku do poszczególnych walut obcych o 30%, przy przyjęciu, że spadek kursu walutowego będzie utrzymywał się przez okres 12 miesięcy. Ponadto na bank zostały nałożone obowiązki informacyjne w zakresie danych przekazywanych na etapie przed, jaki po podpisaniu umowy, co powinien czynić przy uwzględnieniu poziomu wiedzy klienta. Bank powinien przedstawiać kredytobiorcom informacje o całkowitym koszcie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania uwzględniając koszty znane w momencie zawierania umowy. W pierwszej kolejności powinien przedstawić ofertę w złotych polskich. W przypadku przedstawiania klientowi oferty kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej bank był zobowiązany do informowania klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego, które powinny być przekazane np. w formie symulacji wysokości rat kredytu. W przypadku kosztów ekspozycji kredytowej informacje powinny zawierać koszty ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych, koszty ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%, koszt obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych.

Rzeczona rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez KNB obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Przywołana powyżej Rekomendacja S została wydana w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, w tym odnosi się do

prawkłowego zabezpieczenia pozycji banku, wskazuje na koniecznořć stałego monitorowania i analizowania ryzyka kredytowego (3.1 Rekomendacja 11), a z drugiej strony statuuje obowizek informacyjny względem kredytobiorcy oparty na zasadach profesjonalizmu, rzetelnořci, starannořci

i najlepszej wiedzy, tak aby równieŝ kredytobiorca pozyskał wiedzę w zakresie skutków zmiany kursu walutowego na wartořć ekspozycji kredytowej, wysokořć rat kapitałowo-odsetkowych a takŝe warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowej (pkt 5.1 Rekomendacja 19 i pkt 5.2 Rekomendacja 20). Przedmiotowa Rekomendacja nie okreřla maksymalnych standardów lecz minimalny zakres wiedzy, jaki powinien pozyskać kredytobiorca. Nie okreřla równieŝ formy w jakiej przedmiotowy obowizek wobec klienta powinien być zrealizowany. Nie czyniła równieŝ rozróŝnienia w zakresie rodzaju koniecznych informacji od zakresu wiedzy, rodzaju wykształcenia czy innych umiejętnořci klienta.

W świetle powyŝszego podkreślić wypada, iŝ KNB w szczegółnořci zalecał bankom dołoŝenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczególowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmiennořć kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowizków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) naleŝy sobie uzmysłowić, ŝe ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokořci rat kapitałowo-odsetkowych. Wylczenie wszakŝe poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokořć spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy moŝe to oznaczać, ŝe na skutek zwiększenia się wysokořci raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokořci raty moŝe na przykłał oznaczać, ŝe kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartořci raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyŝ w te walucie kredytobiorca spełnia świadczenie naleŝne bankowi). Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokořci zadłuŝenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartořci CHF) ta okolicznořć nie była dostrzegana, zwiłaszcza ŝe zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłuŝenia staje się istotne przy sprzedaŝy nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiązającym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wskazanym wyŝej wzrořcie kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, ŝe wysokořć kredytu pozostałego do spłaty (jego wartořć ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, ŝe pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotnořć udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna włařciwořć kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaćeniem kolejnych rat. Dla wielu osób wlařnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Róŝnice zaczęły być tym bardziej wyraŝne im wyraŝniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku według Sądu winien zostać takŝe pouczone i poinformowane w zrozumiałym i obrazowym sposobie o sytuacji ekonomicznej w jakiej moŝe się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach moŝe być wszakŝe zobowiązany do poniesienia wyŝszego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniŝeli w przypadku kredytu złotowego

w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna

w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt indeksowany staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, czy wcześniejszej przeterminowanej spłaty kredytu. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach oferowania powodowi spornej Umowy zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji, umożliwiających zobrazowanie skali ryzyka i jego wpływu na zobowiązanie finansowe, na które zdecydował się powód.

Jak przyznał powód przedstawiono mu co prawda wykres zmian waluty, obejmujący okres poprzedzający wejście Polski do Unii Europejskiej do chwili składania wniosku kredytowego, obrazujący zmiany kursu waluty indeksacyjnej, niemniej jednak nie przeprowadzono symulacji wpływu zmiany kursu na saldo kredytu powoda w sytuacji gdy w dniu 17 maja 2004 r. kurs waluty opiewał na 3,12 zł za 1 CHF. W ocenie Sądu wykonanie dopiero takiej symulacji pozwoliłoby powodowi na ocenę skali ryzyka z jakim wiąże się przejście zobowiązania kredytowego powiązanego ze zmianami kursu waluty. Dla zobrazowania powyższego wskazać należy, iż przeliczenie salda kredytu podanego jedynie informacyjnie

w §1 ust. 3A Umowy, tj. kwoty 337.742,46 CHF po w/w kursie stanowiłoby kwotę 1.053.756,57 zł, w sytuacji gdy de facto udostępniona kwota kredytu odpowiadała wysokości 799.200 zł. Wykonanie przedmiotowej symulacji umożliwiłoby powodowi powzięcie wiedzy odnośnie skali ryzyka kursowego szczególnie gdy na przestrzeni zaledwie dwóch lat przedmiotowa różnica kursowa stanowiła ponad 31%.

Jak już wskazano powyżej pouczenie w przypadku niniejszej umowy ograniczyło się wyłącznie do oświadczenia zawartego w §29 umowy, którego zakres wskazywał jedynie na istnienie takiegoż ryzyka, niemniej jednak jego enigmatyczność, nawet przy uwzględnianiu jak już wskazano przekazanego powodowi wykresu zmiany kursu z okresu około dwóch lat, nie pozwalał na jego ocenę i prawidłowe uświadomienie przez konsumenta zakresu i skali ryzyk związanych z kredytem indeksowanym. Nie pozwalał również na ocenę, czy taki produkt z uwagi na niższe oprocentowanie jest faktycznie produktem korzystnym i atrakcyjnym dla powoda.

Konstatując powyższe w ocenie Sądu brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest powód, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego indeksowanego do waluty obcej. Zdaniem Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny.

W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmian kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągnięte zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może, a nawet był zobowiązany, przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi.

Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA

w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnej informacji

w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez powoda niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje

w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

W kontekście sprzeczności z zasadami współzycia społecznego istotne znaczenie ma także zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy zatem dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Powyższe stanowi zatem kolejne argumenty przemawiające za ustaleniem nieważności spornej Umowy. Tym niemniej w celu wyczerpania zarzutów podnoszonych w toku instancji przez powoda, należy odnieść się także do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w §1 ust. 3A, §7 ust. 1, §11 ust. 5 Umowy w zw. z §23 ust. 2 i 3 Regulaminu. W tym miejscu zawrócić jedynie należy uwagę, iż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne, przez co poczynione powyżej konstatacje prowadzące do stwierdzenia nieważności całej umowy z uwagi na sprzeczność kwestionowanych postanowień z naturą stosunku umownego, co do zasady wyłączają konieczność (a nawet dopuszczalność) ich kontroli pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c.,

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do pierwszego warunku stanowiącego o dopuszczalności badania kwestionowanych postanowień pod kątem abuzywności wskazać należy, iż pozwany kwestionował status powoda jako konsumenta. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W ocenie Sądu wbrew stanowisku pozwanego brak jest podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego. Powód ubiegając się o kredyt oraz w chwili zawierania umowy działał jako osoba fizyczna. Oznaczając cel kredytu wskazał również, iż potrzebuje środków na nabycie lokalu mieszkalnego i miejsca postojowego, a nie lokalu użytkowego. Powyższe znalazło również odzwierciedlenie w §1 ust. 1A umowy. Co również istotne powód w ramach przesłuchania potwierdził przedmiotowy cel nabycia nieruchomości wskazując dodatkowo, iż służyła i służy zaspokojeniu jego potrzeb mieszkaniowych oraz jego rodziny. W ocenie Sądu przedmiotowego charakteru nie podważa przy tym fakt, iż w 2012 r, adres przedmiotowej nieruchomości powód ujawnił w ewidencji działalności gospodarczej jako adres jego działalności, w ramach której zajmuje się tłumaczeniem tekstów. Podkreślił, iż powyższe oznacza jedynie, że na ten adres przesyłana jest do niego korespondencja, niemniej jednak samego lokalu nie wykorzystuje w celach związanych z działalnością gospodarczą.

W kontekście poczynionych ustaleń nie sposób tym samym uznać, iż do zawarcia spornej umowy doszło z powodem jako profesjonalistą. Jeszcze raz podkreślić wypada, iż zgłoszenie adresu zamieszkiwanego lokalu w Centralnej Ewidencji i Informacji

o Działalności Gospodarczej, jako miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, co silnie akcentowała strona pozwana, było podyktowane jedynie czynnikami natury pragmatycznej, tj. usprawnieniem odbioru korespondencji. Lokal de facto nie stanowi siedziby spółki, nie wykonywano w nim działalności gospodarczej. Dodać także wypada, iż adres pod którym zamieszkuje powód, jako zgodny z aktualnym stanem rejestru działalności gospodarczej, niemniej jednak został zgłoszony dopiero kilka lat po zawarciu Umowy z Bankiem. Stąd oceniając przedmiotową umowę na dzień jej zawarcia należy stwierdzić, że cel wnioskowanego przez powoda kredytu był przede wszystkim natury osobistej, nieprofesjonalnej, a w konsekwencji konsumenckiej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on

w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Analizowane klauzule określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony

w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana

z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powoda.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385<sup>1</sup>, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie

z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powoda (kredytobiorcy) jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się

na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, do których zdaniem powoda należało zaliczyć:

- §1 ust. 3A umowy: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-11-24 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 337.742,46 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”.

- § 11 ust. 5 umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”

- § 13 ust. 5 umowy o treści: „Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością

i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w Umowie, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono również dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Tymczasem ani Umowa kredytu, ani Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny (Regulamin) nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy (Regulaminu) nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich. Warto wyeksponować, iż celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie

z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zaprezentowanej wyżej oceny nie zmienia przy tym fakt, iż pozwany dokonując zmiany stosowanych przez siebie wzorów umów umożliwił od lipca 2009 r. swoim klientom spłatę kredytu w walucie bezpośrednio w walucie CHF.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już

z literalnej treści art. 385<sup>2</sup> k.c. Podobnie skutek „niewiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (m. in. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...)) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją

z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go

z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej

i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak

kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Pozwany powołując się na możliwość zmiany postanowień umowy kwestionowanych przez stronę powodową oraz wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał aby zawarty aneksu z 27 maja 2019 r. konwalidował niejasne postanowienia umowne w zakresie stosowanych klauzul przeliczeniowych oraz eliminowałby spread walutowy, zarówno dla salda kredytu, jak również rat wniesionych do dnia potencjalnego zawarcia aneksu. Umożliwienie powodowi spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, nastąpił wyłącznie ze skutkiem na przyszłość. Oznacza to, iż wysokość wnoszonych rat po wejściu potencjalnie zawartego aneksu (czyli przyszłych rat), mimo, że formalnie była prawidłowa (gdyż nastąpiła eliminacja niejasnych klauzul przeliczeniowych oraz spreadu), faktycznie została błędnie określona. Ustalenie części kapitałowej oraz odsetkowej rat wnoszonych po dniu wejścia w życie potencjalnego aneksu, następowało bowiem w oparciu

o nienależycie ustalone saldo kredytu (przeliczone według niejednoznacznego, nieweryfikowalnego przez Kredytobiorcę kursu kupna waluty CHF), nie uwzględniając nadpłaty kredytu (co najmniej w zakresie spreadu walutowego) za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie aneksu. Podkreślić wypada, iż skutkiem zawarcia aneksu była jedynie zmiana waluty spłaty kredytu, a nie dokonanie konwalidacji niejednoznacznych klauzul indeksacyjnych, począwszy od momentu uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie aneksu, który podlega ocenie pod kątem ważności według stanu prawnego oraz brzmienia Umowy obowiązującego na moment jej zawierania.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385<sup>1</sup> i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17,(...); wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy

w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. Jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie

z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjny w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji

w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem Umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczeń obu stron. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje jedynie świadczenie w złotych polskich, z opcją spłaty w złotych polskich to tak ukształtowane zobowiązanie Banku z uwagi na określone w niej oprocentowanie dostosowane do waluty CHF a nie złotych polskich stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tejże umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę powyżej przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania w całości należy podtrzymać.

Ponadto ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego, iż wobec eliminacji tabeli kursowej należałoby zastosować w to miejsce przepis dyspozytywny, Sąd nie podziela tegoż stanowiska. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrażają, domagając się wyraźnie stwierdzenia nieważności, wskazując jednoznacznie, iż godzą na wszystkie skutki tegoż stanu. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia Umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów waloryzowanych kursem waluty obcej, zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Przeczy temu ilość wnoszonych spraw sądowych w ramach tzw. kredytów frankowych.

Wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołującego się do nieważności Umowy, nie zachodzi także obawa, wbrew twierdzeniom pozwanego, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta, tym bardziej, iż już na dzień złożenia pozwu kwota świadczeń spełnionych przez powoda odpowiadała kwocie około 650 000 zł. Faktem jest, iż kwota ta była niższa od wysokości świadczenia spełnionego przez Bank na rzecz powoda w związku z wypłatą kredytu, niemniej jednak nawet postawienie w stan natychmiastowej wykonalności pozostałą kwotą wyrażoną w PLN

w ocenie powoda było i tak korzystniejsze niż dalsze regulowanie świadczeń przy wykorzystaniu indeksacji nawet przy zastosowaniu kursu średniego NBP skoro po przewalutowaniu stanu salda kredytu z listopada 2019 r. tak uzyskana kwota byłaby wyższa niż kwota udzielonego kredytu. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego *ex definitione* niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny, na co jednoznacznie wskazał powód w toku wysłuchania. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby umowa nie była nieważna na podstawie przepisów ogólnych, również wobec uznania kwestionowanych postanowień umowy za abyzywne, bez których wykonanie umowy nie jest możliwe, oraz w świetle jednoznacznej woli powoda, istniałaby podstawa od ustalenia nieważności umowy.

Z powołanych względów, rozstrzygnięto jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W przedmiocie roszczenia głównego o zapłatę strona powodowa dochodziła zasądzenia tylko jednej raty kapitałowo-odsetkowej, jaką uiszczyła w lutym 2020 roku na rzecz pozwanego bezpośrednio w walucie CHF, stosownie do Aneksu do Umowy zawartego między stronami w dniu 27 maja 2019 roku umożliwiającego wybór waluty świadczenia między pierwotnie przewidzianą w Umowie walutą polską, a walutą indeksacji CHF. Powód we wskazanym miesiącu uiszczył na rzecz Pozwanego kwotę 1.168,77 CHF (k. 74). Skoro sporna umowa została uznana za nieważną, także rzeczony Aneks należy uznać za nieistniejący. Z tych też względów dochodzone świadczenie, spełnione w walucie CHF na rzecz pozwanego zostało dokonane bez podstawy prawnej.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiensa* ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

Skoro w realiach niniejszej sprawy powód domaga się zwrotu kwoty równowartości jednej raty kapitałowo-odsetkowej spełnionej w CHF wpłaconej na rzecz pozwanego w lutym 2020 roku, to należało stwierdzić, że bez względu na potencjalne roszczenie Banku, kwota ta jako uiszczona bez podstawy prawnej, stosownie do art. 410 § 1 k.c., podlega zwrotowi.

W kontekście zarzutów pozwanej wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanej, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianego świadczenia, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich zostało spełnione dochodzone świadczenie, może podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło

w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy byłoby postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Brak jest również podstaw do twierdzenia aby dochodzone świadczenie podlegało oddaleniu z uwagi na treść art. 411 pkt 4 k.c. W ocenie Sądu uiszczona przez powoda rata – za luty 2020 r. zgodnie z terminem płatności do 10 lutego 2020 r. nie odpowiada warunkom zapłaty przed nastąpieniem terminu wymagalności. Niezależnie od przedmiotowej kwestii jeszcze raz należy przypomnieć, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z bezwzględnie nieważnością umowy co czyni jakiegokolwiek rozważania w zakresie podnoszonych przez pozwanego zarzutów opartych na treści art. 411 k.c. za bezpodstawne.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 1.168,77 CHF rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. od 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Pozwana znajdowała się w opóźnieniu w zapłacie kwoty z tytułu zasądzzonego świadczenia nienależnego od dnia następującego po dniu, w którym upłynął określony przez powoda termin do zwrotu świadczenia w wezwaniu do zapłaty wystosowanym 1 kwietnia 2010 r. a doręczonym pozwanemu 15 kwietnia 2020 r. (k. 88). Przedmiotowym wezwaniem powód określił pozwanemu termin 7 dni, który upłynął 22 kwietnia 2020 r. Tym samym od dnia 23 kwietnia 2020 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Żądanie odsetkowe zostało określone od dnia 25 kwietnia 2020 r. a zatem od daty późniejszej niż wskazana powyżej. Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 321 k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1.168,77 CHF od dnia 25 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W tym miejscu dodać również wypada, iż brak było podstaw do podzielenia zarzutu przedawnienia roszczenia, który z uwagi na sposób sformułowania roszczenia wymagałby oceny w przypadku żądania ewentualnego. Z uwagi jednak na uwzględnienie roszczenia głównego w całości, Sąd nie był zobowiązany a nawet nie mógł w tym przedmiocie wyrokować.

Wskazać jedynie wypada, iż Sąd nie podziela aby roszczenia oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu podlegały przedawnieniu w terminie 3 lat, jako roszczenie okresowe. W tym przypadku za właściwy należałoby uznać termin 10 lat wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

Ponadto w ocenie Sądu ani żądanie ustalenia nieważności Umowy, czy też żądanie zapłaty kwoty odpowiadającej jednej racie, nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Nie można tracić z pola widzenia, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną Umowę naruszył szereg przepisów skutkujących nieważnością Umowy zarówno na zasadach ogólnych, jak i szczególnych. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Chybiona jest także argumentacja pozwanego, iż w przypadku uznania postanowień indeksacyjnych za abuzywne konieczne jest poszukiwanie proporcjonalnego rozwiązania, które nie faworyzowałoby jednej grupy kredytobiorców. Poczyniona konstatacja sprowadza się ponownie do ferowania przez pozwanego stanowiska o dopuszczalności uzupełnienia luk przepisem dyspozytywnym, co w ramach poczynionej już powyżej argumentacji zostało uznane za niedopuszczalne. Ponadto kwestia proporcjonalności skutków istotna byłaby wyłącznie gdyby Sąd stwierdził nieważność stosunku umownego wobec uznania, iż postanowienia indeksacyjne są abuzywne. Tymczasem w ocenie Sądu główną postawę poczynionej konstatacji, która znalazła wyraz w pkt 1 sentencji wyroku było ustalenie nieważności z uwagi na sprzeczność umowy z naturą stosunku prawnego jakim jest umowa kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe rozważania, według Sądu realizowanie w procesie sądowym roszczeń powoda z uwagi na skalę naruszeń jakich dopuścił się pozwany, nie mogłoby zostać wyłączone na podstawie art. 5 k.c.

Z powołanych względów, rozstrzygnięto jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

Stosownie do art. 98 § 1. k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W realiach niniejszej sprawy w zakresie kosztów postępowania, z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego powoda, należy uznać stronę powodową za wygrywającą niniejszy spór w 100%, zaś pozwanego za stronę przegraną zobowiązaną zwrócić w całości koszty procesowe poniesione przez powoda.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd ustalił następujące koszty procesu strony powodowej. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową w sumie 6.417 zł w niniejszej sprawie, złożyły się następujące kwoty:

- a) kwota 1.000 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu na podst. art 13a u.k.s.c.;
- b) kwota 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia za czynności adwokackie, stosownie do § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804)
- c) kwota 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.

Stosownie do art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Niniejsze roszczenie zostało zgłoszone pozwem z dnia 21 kwietnia 2020 roku, stąd należy stwierdzić, że w tej dacie obowiązywał art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. przewidujący odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z powołanych względów, rozstrzygnięto jak w pkt 3 sentencji wyroku

SSO Monika Włodarczyk

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

SSO Monika Włodarczyk